

Federico Balzaretti wraca na boisko. I wraca niespodziewanie, gdyż nikt w mediach nie przewidział, iż piłkarz wystąpi w meczu Primavera oraz otrzyma powołanie do pierwszego zespołu, po półtorarocznej przerwie. Obrońca zagrał 45 minut w pojedynku z Ternaną. W przerwie udzielił wywiadu dla *Roma Radio*.

Odczucia związane z powrotem?

- Bardziej niż pozytywne, jestem podekscytowany, pięknie. To wielka satysfakcja, również gdy gram z Primavera. To dopiero pierwszy krok w drodze do powrotu. Emocje są bardzo silne, to był mój cel, teraz chcę wrócić na swój poziom i uda mi się. Nie było łatwo znajdować się poza grupą.

Powołanie na jutrzejszy mecz?

- Trener sprawił mi prezent, dziękuję mu. Bycie powołanym to coś naprawdę pięknego.

Autor: abruzzo